

List Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej
Strachocina 1a; 38-507 SANOK
www.siostrymi.pl



W Sercu Matki

Nr 1 (45)
Marzec 2015r.

Kochane Dziewczęta!

Czy już kiedyś w swoim życiu zachwyciłyście się miłością Boga do Was? A może teraz właśnie jest ten czas? Zobaczcie, On tyle wycierpiał, mało tego **umarł na krzyżu**, aby raz na zawsze przekonać nas o tym, że nas kocha, nie opuści, że będzie przy nas na wieki, aż do skończenia świata. Czy pamiętacie o tym, że Wasze szczęście ma ogromną wartość, czy walczycie o nie?

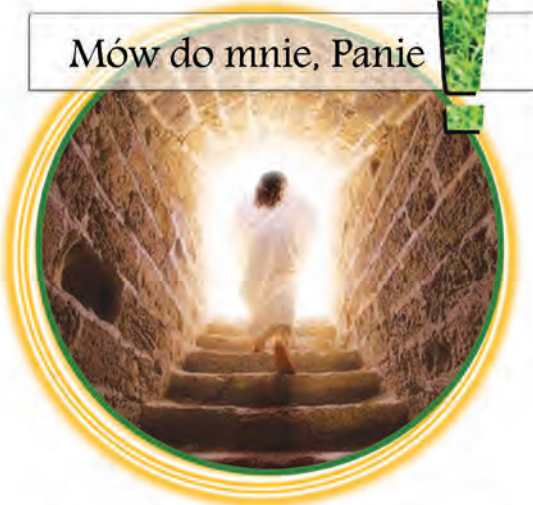
Nie bójcie się, Jezus pokonał śmierć, pokona i każdą Waszą słabość, jeśli tylko uwierzycie w to i zaufacie Mu do końca. Jezus wyprowadzi Was z grobu smutku, przygnębienia, grzechu, tylko pozwólcie Mu wejść do Waszych serc i napełnić Was mocą Swego Słowa. Niech i w Waszych duszach wybrzmiały słowa Jezusa Zmartwychwstałego: „Pokój Wam! Nie bójcie się!”

Niech Maryja, prowadzi Was drogami miłości czystej, wiernej i mężnej w trwaniu gdy trudno.

s. Agnieszka M. wraz z całą
wspólnotą Sióstr franciszkanek M.I.



Mów do mnie, Panie



„A mówiły między sobą: «Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?» Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży”.

Mk 16,3-4



s. Brygida M.
Zielona Góra



Kiedy wracam pamięcią do Wielkiej Soboty z moich lat dziecięcych, w głowie maluje mi się tylko jeden obraz – koszyczek, a w nim kurczaki i jajka.

Wiem, że istotą Świąt wielkanocnych nie jest tzw. „święconka”, ale... kurczak i jajko? Nie są przecież bez znaczenia – **to symbole ŻYCIA!**

Jeśli teraz czytasz ten tekst, to znaczy, że żyjesz! Gratuluję! „Bo Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją.” A to zobowiązuje. Żyjesz, bo Ktoś za ciebie umarł! Otrzymałaś ŻYCIE – taki bezcenny dar. Trzeba się nim ucieszyć – nawet jeśli masz „pod górkę” (kiedyś będzie z górki). **Dawać siebie samego – jak Jezus – hojnie, nie licząc rozdanych uśmiechów.** Dawać w świecie nastawionym na branie. Tylu ludzi wokół ciebie czeka, by spotkać Boga... a ty masz Go w sobie! Nie marnuj czasu. Pozwól Mu pracować twoimi rękami, patrzeć twoimi oczami, słuchać twoimi uszami i kochać twoim sercem. Niech Mu się dobrze u ciebie mieszka!

Martwiły się o kamień... O to, kto go odsunie, by mogły namaścić Ciało Pana. Po ludzku nie miały szans. Słabe kobiety... nie do przesuwania ciężkich kamieni. A tymczasem? Martwiły się na darmo, bo kamień już był odsunięty...



s. Celina M.
Zielona Góra

Ile w moim życiu sytuacji, w których po ludzku nie mam szans? Ile kamieni nie do odsunięcia, bo przecież jestem tylko słabym człowiekiem? Ile razy zbliżam się do jakiegoś problemu, jakiejś trudności z lękiem, z obawą, ze zmartwieniem w oczach, bo... przecież nie dam rady... **A tymczasem Jezus uczy ufności.** Odsuwa kamień – nawet ten bardzo duży – i czeka na mnie z pustym grobem jak z niespodzianką. Wystarczy tylko, jak te kobiety, wbrew logice i przewidywaniom własnych możliwości, zbliżyć się do problemu jak do grobu, na który ktoś zatoczył bardzo ciężki kamień. Podejść i... dać się BOGU zaskoczyć!

Żyjesz



„Niech Król Życia udzieli ci **ŚWIEŻOŚCI** miłowania oraz **ENTUZJAZMU** działania i... **byś nie mogła udźwignąć swojej „święconki”** dobrych uczynków na „mecie” ziemskiej pielgrzymki!

Dar wdzięczności

Jezus sprawił, że tu jestem.
Jezus, chciał mnie. Jezus, kocha mnie.
Jezus, pragnie mojego serca...

Co Mu mogę dać?

Jak On mi wszystko daje!

- miłość, ufność, wielkie zawierzenie.

A ja tylko patrzę i proszę Maryję,
aby pomogła mi: otworzyć się na Miłość,
zaufać bez granic, pokochać do końca.

s. Gemma Maria



Pójdź ma córko w góry wysokie... (14)

Czy Różaniec może być nudny? Owszem, dla kogoś, kto patrzy na tę modlitwę z boku. **Gdy jednak wchodzisz do jej wnętrza, widzisz, jak wiele tam się dzieje i spotykasz... Żywego**

Chrystusa i Jego Matkę! Tylko jak tam wejść? Poniżej kilka obiecanych sposobów odmawiania Różańca.



s. Paulina M.
Niepokalanów

1. Sposób – kiedy ustami lub myślą powtarzasz „Zdrowaś Maryjo”, **próbuj równocześnie wyobrazić sobie tajemnice**, które rozważasz (np. jak to było ze Zmartwychwstaniem, jak Maria Magdalena i uczniowie przyszli do pustego grobu itd.).
2. Sposób – kiedy odmawiasz „Zdrowaś Maryjo”, to **próbuj w sercu rozmawiać z Matką Bożą o tajemnicach**, które rozważasz i o swoim życiu (np. rozważając Wniebowstąpienie Pańskie, pytaj Matkę Bożą, co Ty musisz zrobić, aby dojść do nieba).
3. Sposób – staraj się skupić na słowach, które odmawiasz, a **po słowie „Jezus” za każdym razem zrób chwilę przerwy i pomyśl, że On teraz jest przy Tobie**.
4. Sposób – po słowie „Jezus” **dodawaj dopowiedzenie**, np. „który był biczowany” albo „który Zmartwychwstał” (zależnie od tego, jaką tajemnicę rozważasz); wyobraź sobie takiego Pana Jezusa i staraj się patrzeć na Niego razem z Maryją.

A może znajdziesz swój własny sposób na to, by w modlitwie różańcowej uchwycić się dłoni Maryi i pójść z Nią śladami Jezusa...

Życ na co dzień Fatimą i duchem św. Maksymiliana Kolbego.

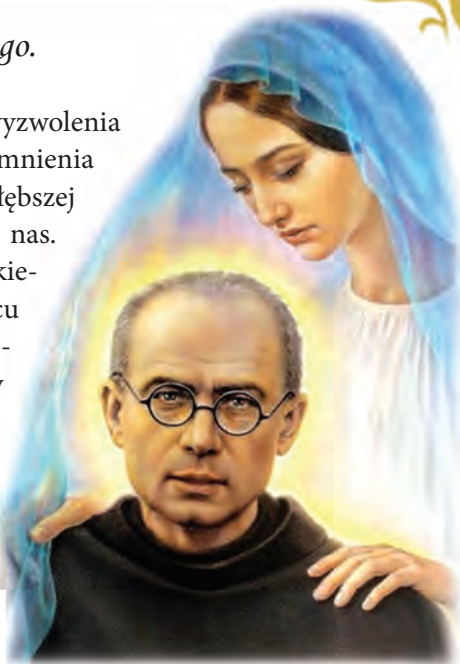
Niedawno obchodziliśmy 70 rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wspomnienia tych straszliwych wydarzeń skłaniają nas do głębszej refleksji, co dziś św. Maksymilian Kolbe mówi do nas.

Przypomnieć należy sobie rok 1917, kiedy to młody Maksymilian spacerował po placu św. Piotra w Rzymie widząc tłumy liberalnej młodzieży ze sztandarami Lucyfera, które kroczyły z hasłami bluźniącymi Maryi i Bogu. To wydarzenie sprowokowało go do stworzenia Rycerstwa Niepokalanej i ciągłej walki o cześć Najświętszej Dziewicy Maryi w Polsce i na świecie. Wówczas Maksymilian nie zdawał sobie sprawy z wydarzeń równoległe biegnących w Fatimie, gdzie Maryja przyszła do pastuszków Franciszka, Hiacynty i Łucji z orędziem pokoju dla świata.

Już wtedy był narzędziem Matki Bożej, która posłużyła się nim w walce o Ewangelię i cywilizację miłości. Św. Maksymilian, męczennik z Oświęcimia, walczył z cywilizacją śmierci, dziś przypomina nam byśmy podążali jego tropem, w walce o Królestwo Boże w sercach ludzi na świecie.

W tych czasach siły zła spotęgowały swe działania, by niszczyć życie Trójcy Przenajświętszej w duszach ludzi. Cywilizacja śmierci rozwija się poprzez fałszywe ideologie, wzrastającą antykoncepcję, aborcję, in vitro, eutanazję, które są konsekwencją postkomunistycznych prądów i obecnej liberalizacji, hedonizmu, globalizacji i laicyzacji życia codziennego. **Św. Maksymilian nie wiedział, jakie czasy będą przed nami, ale swoim życiem i działalnością pokazał nam co mamy robić w obecnych czasach, by zahamować ducha śmierci.** Biorąc przykład z tego niezwykłego świętego, módlmy się by Matka Boża Fatimska zwyciężyła zło niszczące pokój, miłość w rodzinach i zatriumfowała nad deptaniem wiary ludzi oddanych Bogu.

Anioł Pokoju przychodząc do pastuszków w Fatimie w 1916 roku, nauczył dzieci modlitwy, która jest odmawiana w duchu wynagrodzenia za grzechy przeciwko Trójcy. Dziś potrzeba nam żyć duchem św. Maksymiliana i duchem Fatimy, by przepraszać Boga za całe to zło popełniane przez jego stworzenia.



Modlitwa Anioła Pokoju

„O Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty,
W duchu najgłębszej pokory i żalem za popełnione grzechy, ofiaruje Ci
Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa
obecnego w tabernakulach i na ołtarzach całego świata,
jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętności,
którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi
Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi,
proszę o nawrócenie biednych grzeszników. Amen.”

Dorota Popowska



...oto wryłem Cię na obu dłoniach

Iz 49,16



s. Izabela M.
Kosina

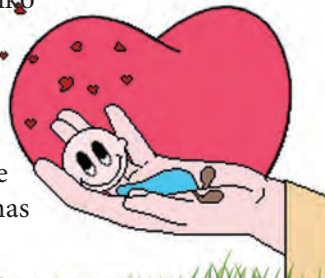
Miłość nigdy nie jest ludzką decyzją, choć pozory dzisiejszego świata bardzo mącą w ludzkich głowach i sercach. Wiele obiecuje się, przyrzeka, a wystarczy spojrzeć na dar miłości troszeczkę z innej perspektywy.

W życiu każdego z nas był taki moment, o którym chyba często zapominamy; moment, gdy **Dobry Bóg, nasz Ojciec, zamknąwszy swe oczy, otworzył swe Serce i rzekł: „Niech stanie się moim dzieckiem!”**. Dał początek istnienia tobie i mnie, jako Swego dziecka jedyne i неповtarzalnego. Zanim moja mama poczęła mnie, to **Bóg nosił mnie już w Swoim Sercu**. Przygarniając mnie do Siebie wycisnął moje imię, moje jestestwo, na Swoich dłoniach, bym wiedziała, że tylko w nich jest moje jedyne schronienie.

Bóg dając mi dar życia wszczepił w moje serce, jak gdyby „implant” Swojej miłości, który pozwala mi nieustannie cieszyć się Jego bliskością. **Miłość Boga nigdy**

nie jest konkurencyjna. On Sam stwarza, Sam wybiera, Sam uzdalnia, kogo chce i kiedy chce. Jak mówi: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”. W innym miejscu św. Marek powie, że Jezus „przywołał do Siebie tych, których Sam chciał”. Jakże więc trzeba nam odważnego wejścia na drogę przygotowaną i zaplanowaną tylko i wyłącznie dla mnie, bo **tylko Bóg może uczynić człowieka prawdziwie szczęśliwym**. On wciąż patrzy i czeka, by podzielić się swoimi pragnieniami, by podążać za Nim.

Uwierz, że warto żyć dla Miłości, dać całe serce, całą duszę, umysł, rozum i wolę, bo On zawsze stoi po naszej stronie! Pozwól Mu tylko działać, daj się poprowadzić, lecz pamiętaj, że Pan łaskę zawsze da, ale nie może jej za nas chcieć!



Radości i o jeszcze jednej barierze



s. Klara M.
Przemysł

Radość w życiu siostry zakonnej to Jezus. Tam gdzie jest Jego spojrzenie, gdzie jest On – jest radość. To dla mnie jedyna pewna recepta na szczęście. Ale o to szczęście trzeba się zatroszczyć, czuję, że łatwo byłoby je stracić... I poszukać innego spojrzenia, łatwiejszych dróg. Przyszedł mi na myśl wiersz ks. Jana Twardowskiego:

„Zaufałem drodze wąskiej, takiej na łeb na szyję
z dziurami po kolana, takiej nie w porę,
jak w listopadzie spóźnione buraki
i wyszedłem na łąkę stała święta Agnieszka
- nareszcie – powiedziała
- martwiłam się już, że poszedłeś inaczej
prościej, po asfalcie, autostradą do nieba
- z nagrodą od ministra i że cię diabli wzięli.”

To właśnie o to chodzi, że droga powołania czasami (no dobrze, raczej zawsze) jest „na łeb na szyję”, z wieloma niebezpieczeństwami, ale **nie jesteśmy na tej drodze sami** – i to jest naszym szczęściem. Trzeba potraktować Boga serio – tak jak On nas traktuje – a bariera, jaką musimy pokonać, to nasze niedowierzanie. On jest tu, ze mną, przy mnie. Kocha, przebacza, prowadzi, patrzy, jak idę. Kiedy ostatnio próbowałam odnaleźć spokój w trudnej sytuacji, przypomniały mi się słowa Psalmu: „Ty ze wszystkich stron mnie ogarniasz i kładziesz na mnie swą rękę”, a z tymi słowami przyszła pewność – **On wie i widzi wszystko, rozumie lepiej niż ja. Mieć takiego Przyjaciela – to jest szczęście.**

Przyjaźń z Nim trzeba pielęgnować, mieć dla niego czas. Nas – konsekrowanych – On chce całych dla siebie, nie tylko przez kilka godzin dziennie, ale cały czas. Nasze życie jest odpowiedzią na to Boże pragnienie. Na zewnątrz wyróżnia nas strój, czasem obowiązki i praca, którą podejmujemy, ale to tylko taka „okładka”, która ma przypominać, że ta osoba cała należy do Boga. **To jest szczęście...**





s. Małgorzata M.
Kosina

Peace

I leave with you;

My Peace

I give you.

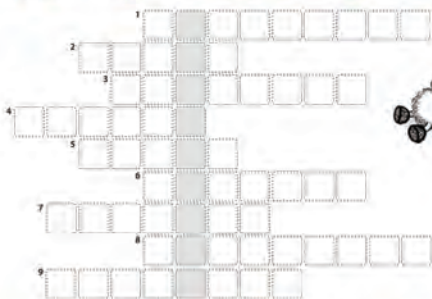
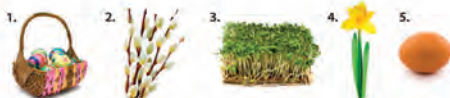
John 14:27

Zapominamy, że naszym POKOJEM SERCA I SUMIENIA jest PAN. Zechciejmy Go przyjąć, by móc dobrze przygotować się na przeżycie okresu wielkanocnego. **Zróbmy wszystko, aby pokój zapanował w nas i naszym środowisku - to będzie kosztowało... Ale skoro Pan dał nam przykład ZWYCIĘSTWA, to dlaczego ma nam się nie udać?** Prośmy Matkę Zmartwychwstałego - Maryję, aby wyprosiła nam POKÓJ serca!

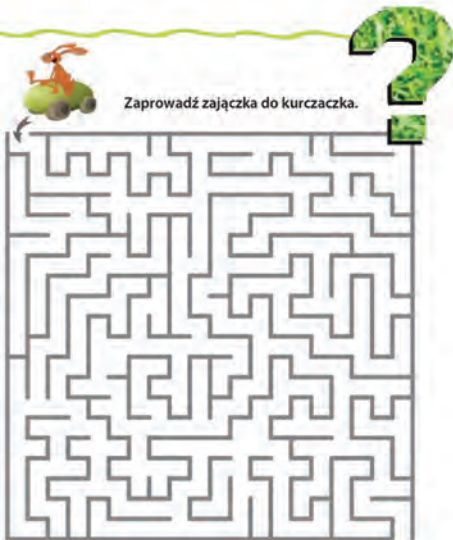
Jezus stanął przed Apostołami i rzekł: „Pokój wam!”. Wystarczy włączyć radio, aby usłyszeć o tym co wprowadza niepokój w nasze życie. Złe wiadomości, wojny, walki...

Niepokój pojawia się często na ustach strapionych, umęczonych ludzi. Ojców i matek, które cierpią z powodu swoich dzieci, bo nie postępują po chrześcijańsku, tak jak były wychowane. Rodzi się w sercu niepokój, że może coś zaniedbali w wychowaniu. Możemy utracić pokój jeśli niewykonamy czegoś zgodnie ze sumieniem. Właśnie w ten lęk chce wkroczyć Jezus i włąć w nasze serca POKÓJ, który jest szczególnym darem nie tylko dla Apostołów, ale przede wszystkim dla nas.

Wpisz do diagramu poziomo nazwy przedmiotów widocznych na obrazkach i odczytaj pionowo rozwiązanie.



Zapozyczone z internetu



Zaprowadź zajączka do kurczaczka.

Foto-relacja
z rekolekcji



z 5-8 lutego 2015

Zapraszamy Was

Animatorki

na
kolejne
rekolekcje
i...

Konferencje

Spotkania

Warsztaty

Modlitwa

Wspólnota

Zabawa

II Młodzieżowy
Zjazd w Strachocinie

więcej informacji na
www.siostry.pl/rekolekcje

Bądźcie z nami

Stopka
redakcyjna



Redaktor naczelna: NIEPOKALANA

Współpraca: DZIECI POCZĘTE

oraz SFMI

siostry.mi.strachocina@gmail.com; tel. 13 462 62 62

